By mówić o dystopii, najpierw należy przybliżyć pojęcie utopii. Według Słownika Języka Polskiego, Utopia to „ideał społeczeństwa szczęśliwego; też: ideologia postulująca stworzenie takiego społeczeństwa”. To miejsce idealne, zawierające się w wyobraźni każdego człowieka, jednak, już z definicji, niemożliwe do zrealizowania. Bowiem słowo „utopia” tłumaczone z greckiego, posiada dwa znaczenia. Pierwsze „ou topos” dosłownie oznacza „nie-miejsce”, a więc miejsce, którego nie ma. Drugie – „eu topos” z kolei, to „miejsce idealne”. Warto zauważyć, że oba znaczenia się nie wykluczają, a nawet są dość spójne – doskonałe miejsce, którego nie ma. Wszystko zaczęło się od Tomasza Morusa, żyjącego w renesansie angielskiego uczonego i myśliciela, który stworzył utopię. Oczywiście, należy zaznaczyć, że wyobrażenia utopijne funkcjonowały w kulturze już dawniej, a do jednych z pierwszych możemy zaliczyć m.in. biblijny ogród Eden, mitologiczną Arkadię czy zatopioną platońską Atlantydę. Jednak to Tomasz Morus nazwał utopię „Utopią”. W swoim dziele o nazwie „Książeczka zaiste złota i niemniej pożyteczna jak przyjemna o najlepszym ustroju państwa i nieznanej dotąd wyspie Utopii” przedstawił insularną Utopię – miejsce o idealnym ustroju i społeczeństwie, które z założenia nie istnieje. Ciekawe jest jednak, że dla Morusa Utopia była tylko erudycyjnym dowcipem między nim a jego przyjacielem, Erazmem z Rotterdamu. Jednak z czasem, ludzie zaczęli szukać Utopii, mimo większej lub mniejszej świadomości jej niebytu, a w literaturze narodził się prawdziwy utopijny szał. Powstały powieści takie jak „Podróże do wielu odległych narodów świata” Jonathana Swifta czy „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki” Ignacego Krasickiego, która jest pierwszą polską powieścią.

Nurt literatury o tematyce utopijnej wciąż się rozwijał, jednak z czasem wyodrębnił się także nurt dystopijny. Pojęciem „dystopia”\* po raz pierwszy posłużył się John Stuart Mill. Przedrostek „dys-‘’oznacza zaprzeczenie tego, co reprezentuje utopia. Dystopia zatem, to miejsce złe, będące gorszym wyobrażeniem rzeczywistości. W przeciwieństwie do utopii, która dotyczy ludzkich pragnień, dystopia łączy się ze sferą ludzkich lęków. Często w dystopii spotykamy się z rzeczywistością hiperbolizowaną, a autorzy poruszają tematykę m.in. grożących ludzkości globalnych kataklizmów lub niebezpieczeństw na tle społecznym, technologicznym czy klimatycznym. Motywem często występującym w dystopiach motyw jednostki podporządkowanej opresyjnemu systemowi. Popularny szczególnie w okresie powojennym, ukazywał mechanizmy totalitaryzmu oraz funkcjonującą w nim jednostkę. Czołowymi dystopiami mówiącymi o groźbie totalitaryzmu były powieści: „My” Jewgienija Zamiatina (1921), „Nowy Wspaniały Świat” Aldousa Huxleya (1932) i „Rok 1984” George’a Orwella (1949). Na tym jednak bogactwo XX- wiecznych dystopii się nie kończy. Jeśli mówimy o dorobku światowym, warto wspomnieć chociażby o: „Żelaznej Stopie” Jacka Londona, „451 stopni Fahrenheita” Raya Brandbury’ego, “Zaproszeniu na egzekucję” Vladimira Nabokova czy utworach Margaret Atwood- trylogii „MaddAddam” oraz „Opowieści Podręcznej”, które są dystopiami wieku XXI. W Polsce powstały takie powieści jak: „Powrót z gwiazd” Stanisława Lema, “Miasto światłości “ i “Podróż poślubna pana Hamiltona” Mieczysława Smolarskiego czy „Limes inferior” i „Paradyzja” Janusza Zajdla.

Jednak na literaturze się nie kończy. Motywy dystopijne realizują się w wielu tekstach kultury, na przykład w filmach i serialach. Tutaj możemy wymienić produkcje takie jak: „Matrix” w reżyserii rodzeństwa Wachowskich, „AI. Sztuczna Inteligencja” Stevena Spielberga, „Equilibrium” Kurta Wimmera czy „Wyspa” Michaela Baya. Jeśli chodzi o seriale, wartymi obejrzenia pozycjami są „Czarne lustro” oraz „Westworld”, oba wyprodukowane przez HBO. Większość fabuł tych produkcji opiera się na kłamstwie założycielskim. Jednostka odnajduje się w zdeformowanym nieprzyjaznym świecie i dąży do odkrycia prawdy o sobie samej i społeczeństwie. Dystopie skupiają się też na problemach takich jak: etyka klonowania, ciemne strony dzisiejszych trendów w mediach społecznościowych i niebezpieczeństwach związanych z technologią. Ukazują również zniekształcone relacje międzyludzkie w przypadku wszechogarniającego chaosu aksjologicznego.

Warto wymienić kilka tytułów tzw. dystopii dla młodych dorosłych powstałych w XXI wieku. Większość poniżej wymienionych książek posiada również swoją ekranizację filmową bądź adaptację. Możemy tu wymienić na przykład: „Igrzyska śmierci” Suzanne Collins, „Więźnia labiryntu” Jamesa Dashera, „Player One” E.Cline’a oraz „Dawcę” Lois Lowry. Pozycje te, poruszające typowe dla gatunku problemy i tematy, starają się równocześnie zarysować charakter nowej epoki.

Zanotowała Małgorzata Kubiszyn kl. 4f

\* Nasza Wykładowczyni zauważyła, że powinno się używać pojęcia DYSTOPIA nie UTOPIA. Uzasadniła to powszechnością stosowania tego pojęcia w literaturze światowej oraz etymologią obu słów. Nazwa wyspy – UTOPIA – została przez Morusa utworzona od greckich słów: οὐ [u] ‘nie’ i τόπος [topos] ‘miejsce’, a więc UTOPIA to takie niemiejsce, czyli miejsce, którego nie ma. Jeśli dodamy prefiks anty- najczęściej stosowany do wskazywania przeciwieństw, wtedy okaże się, że otrzymamy termin absurdalny, ponieważ (-)+(-)=(+), czyli antyutopia oznacza anty-nie-miejsce, a więc miejsce. Lepiej więc dodać przedrostek DYS-, który oznacza w języku łacińskim i greckim brak czegoś, niemożność, nadaje znaczenie negatywne. Powstałe w ten sposób słowo DYSTOPIA oznacza zaprzeczenie utopii, czyli miejsce gorsze od obecnego.